

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odroczeniem i przysyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 16 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwójka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 88.137.

D-r. PERGAMENT
chirurzy wewnętrzne
Trocka 3, tel. 11—53 od 5—7 709—9
W. Z. P. Nr. 16.

MIAFLOR Krem!! utrzymuje delikatną i piękną cerę
Zadać tylko oryginalny wyrób firmy **Henryk Zak Poznań**

Niebywały wypadek niesubordynacji we flocie angielskiej.

LONDYN, 19.III. (Pat.). W ostatnich dniach wielką sensacją wywołała w Anglii wiadomość o tem, że na jednym z pancerników angielskiej floty śródziemnomorskiej oficerowie nie zgodzili się wypłynąć na morze pod dowództwem przełożonego admirała. Dziś donoszą, że pierwszy lord

zagranicę, aby zrozumieć, że sytuacja państwa sowieckiego w otoczeniu państw burżuazyjnych jest zupełnie wyjątkowa, i aby nie zwracać na siebie uwagi przez zbyt eleganckie ubieranie się i zachowywanie. Urzędy sowieckie wydały już pod tym względem przedstawicielstwu swoim załączoną specjalną instrukcję.

Z LITWY.

Sprawa wypadków w kościele św. Trójcy.

Dzień Kowiński donosi: W tych dniach sądzia pokoju II rewiru rozważyli sprawę wypadków w kościele św. Trójcy i na placu przed tym kościołem w lipcu r. 1926 Sędzia postanowił, iż sprawę wypadków w kościele należy umarzyć dla braku poszlak i rozważyć jedynie wypadki, do jakich przyszło na placu Ratuszowym. Dochodzenie sądowe w sprawie tych wypadków zostało wyznaczone za miesiąc.

Represje wobec partii opozycyjnych.

Rząd Woldemarasa rządzi nadal terorem w Litwie. Wobec tego, że komitet wykonawczy partii chrześcijańsko-demokratycznej wyraził publiczne ubolewanie arestowanemu b. ministrowi Draugielisowi prokuratorja pociągnęła członków komitetu do odpowiedzialności sądowej z artykułu 135 k. k.

Prezes czechosłowackiego gabinetu ministrów A. Svehla o międzynarodowym ruchu rolniczym.

W roku 1923, zorganizowano w Pradze, z inicjatywy obecnego premiera czechosłowackiego, przywódcy partii agrarjuszy, A. Svehly, Międzynarodowe Biuro Rolnicze, którego zadaniem było zorganizowanie związku, początkowo słowiańskich politycznych partii rolniczych, a później wydawanie centralnego międzynarodowego organu rolniczego.

Na wiosnę b. r. odbędzie się konferencja Międzynarodowego Biura Rolniczego, na której ma dojść do rozszerzenia terenu współpracy na różne kraje europejskie.

Dotychczas należą do tej „rolniczej międzynarodówki”, założonej na zasadach społecznych, pojętych wprost odwrotnie niż je pojmują socjaliści, przedstawiciele całego szeregu państw europejskich, a więc nie tylko słowiańskich.

W związku z organizacją międzynarodowego ruchu agrarnego, wystosował czechosłowacki prezes ministrów do partii rolniczych w poszczególnych państwach, specjalny list, w którym obrazowo charakteryzuje znaczenie międzynarodowego politycznego ruchu rolniczego dla rozwoju rolnictwa.

Próby utworzenia międzynarodowych organizacji rolniczych datują się już od dawna. Powstał już cały szereg międzynarodowych organizacji rolniczych, które podtrzymywały rolnicze stosunki międzynarodowe, ale jedynie w poszczególnych gałęziach jak na prz. w dziedzinie techniki, kooperatyw i pod. Im ta praca jest dla rolnictwa silniejszym bodźcem do czynu, tem jaśniej uświadamiają sobie rolnicy, że muszą uzyskać wpływ na politykę swego kraju, że potrzeba uży-

Obwieszczenie.

Na zasadzie art. 92 ust. 2. Ord. Wyb. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 63 w Wilnie ogłasza, że w dniu 11 marca 1928 roku wybrani zostali na Senatorów Rzeczypospolitej Polskiej: listy Nr. 1: Witold Abramowicz, Stanisław Wańkowicz i Józef Trzeciak i z listy Nr. 18: Władysław Buhdanowicz.

Drobne wiadomości.

Samobójstwo wybitnego działacza polsko-amerykańskiego.
CHICAGO, 19.III. (Pat.). Wielkie poruszenie wywołała tu wiadomość o śmierci znanego bankiera, działacza społecznego Jana Smólskiego, który zastrzelił się w hotelu Cenesa, w dniu wczorajszym. Przyczyną popelnienia samobójstwa przez Smólskiego była choroba.

Z KRAJU.

Pożar plebanji.

W dniu 13 bm. w osadzie Bobrowszczyzna, gm. prozorockiej, wskutek wadliwej budowy komina, zapalił się dach plebanji. Pożar zdolano ugasić. Wypało się 5 metrów kwadratowych dachu. Straty obliczono na 1,840 zł.

Zamachy dynamitowe związków zawodowych.

CANZAS CITY, 19.III. (Pat.). Wybuch bomby, która wczoraj zniszczyła tu częściowo jedną z fabryk, przyczem około 20 osób odniosło rany, jest dalszym ciągiem całej serii podobnych zamachów. Aresztowany zamachowiec oświadczył, że był szefem bandy

niszczyli, której zadaniem było niszczenie fabryk i gmachów fabrycznych, aż do chwili, gdy pracodawcy zostaną zmuszeni do używania do pracy wyłącznie robotników, należących do związków zawodowych.

Rewolucja w Afganistanie.

WIEDEŃ 19.III. (Pat.). „United Press” donosi z Moskwy, że w Afganistanie wybuchła mała rewolucja zorganizowana w tym celu, aby przeskoczyć podróży króla Afganistanu do Rosji. Rosyjskie

kola oficjalne stwierdzają, że król Afganistanu mimo odmiennych poglądów odwiedzi jednak Rosję, aby następnie przez Turcję powrócić do kraju.

Nota rządu polskiego do Litwy.

WARSZAWA, 17.III. (Pat.). Tekst ostatniej noty polskiej do litewskiego prezesa Rady Ministrów Woldemarasa jest następujący:

Do Jego Ekscelencji Pana Augusta Woldemarasa, Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych w Kownie Panie Premierze, Potwierdzając odbiór noty Pana N 3503 z dnia 26 lutego 1928 roku mam zaszczyt podać do wiadomości W.E., że rząd polski zgadza się na p. opozycję Pana, aby rozpocząć rokowania w Królewcu 30 marca r.b. Rzecz oczywista, że uchwała Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 roku, dotycząca zaoferowania obu stronom pomocy Ligi i jej organów technicznych w razie gdyby ich pomoc była pożądana w zaleconych przez Ligę rokowaniach, pozostaje nadal w mocy. Byłbym wdzięczny W. E., gdyby zechciał mnie zawiadomić, czy trwa nadal w zamiarze przewodniczenia delegacji litewskiej obojętnie, bowiem w tym wypadku nie omlęszkam również udać się do Królewca. Żechce Pan przyjąć Panie Premierze wyraz do wysokiego poważania

(—) August Zaleski, Minister Spraw Zagranicznych.

Z prasy sowieckiej.

Pożar wielkiej wsi.

(Tel. od własnego korespondenta).

Ze Stołpców nam donoszą: W nocy z 16 na 17 marca spaliła się wieś Jaczna w gm. Stołpczej. Spłonęło 95 budynków gospodarskich z inwentarzem. Straty olbrzymie. Pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia komina w jednym z gospodarstw.

Masowy wyjazd Niemców z Rosji sowieckiej.

(Tel. od własnego korespondenta).

Ze Stołpców nam donoszą: Z powodu aresztowań inżynierów i techników niemieckich w Rosji sowieckiej od kilku dni daje się zauważyć masowy powrót Niemców z Rosji do kraju przez Stołpcę. Onegdaj w czasie rewizji w urzędzie celnym w Stołpcach u powracających Niemców znaleziono sporą ilość bibuły komunistycznej, 2 sztandary z napisami: „Baterstwo międzynarodowej armii czerwonej”, oraz pełne komplety umundurowania wojskowego armii sowieckiej różnych rodzajów broni. Niemcy zapytani o pochodzenie tego umundurowania odpowiedzieli, że byli instruktorami armii sowieckiej.

Rozruchy chłopskie w Mińszczyźnie.

Niesłychany ucisk podatkowy ludności wiejskiej na Białorusi sowieckiej doprowadził wieś do odruchów, które podyktowane są rozpaczą. Prasa mińska wbrew zwyczajowi podała szereg wiadomości, które świadczą, że sytuacja na wsi jest krytyczna. „Zwiewda” z dnia 18 donosi, że „w niektórych wioskach zwłaszcza w pow. Orszańskim kulaki zrywają zebrania gminne, czynnie występują przeciwko ustawie o samoopodatkowaniu się ludności w pow. wioskach Olszankowiczach i Korawie. W Korawie jak pisze „Zwiewda”, włościanie rozpędzili zebranie, które miało

określić wysokość pożyczek rolnej z tej miejscowości, zniszczyli protokół i zdemolowali lokal. Przewodniczący gromady Zukowski został aresztowany. Poważniejszy charakter miało zajście we wsi Chomicze w pow. Mazyryjskim. Jak donosi wymienione pismo sowieckie, ludność włościańska uczyniła samosąd nad włościanem komunistą, który chciał doprowadzić do uchwały samoopodatkowania wsi. Po zebraniu gminnym ludność wywołała komunistę Piotra Garbaczę za wioskę i tam zatłukła go na śmierć kijami. Do zbuntowanych wsi wyjechała karna ekspedycja.

Kontrola nad sowieckimi obywatelami zagranicą

W jednym z ostatnich numerów moskiewskiej „Prawy” został opublikowany artykuł znanego komunisty E. Jarosławskiego, który domaga się kontroli nad sowieckimi obywatelami i sowieckimi organami, przebywającymi poza granicami ZSSR. Jarosławski pisze, że kwestja ta powinna zostać rozstrzygnięta w jak najkrótszym czasie i natychmiast wprowadzona w czyn, bowiem za granicami państwa żyje i pracuje

w różnych przedstawicielstwach handlowych i politycznych kilka tysięcy osób, a z ich sposobu życia i zachowywania się, klasyfikuje się cała Rosja sowiecka. Dalej E. Jarosławski opisując niewłaściwe postępowanie żony komisarza esławit ludowej, żąda od reprezentantów sowieckich za granicami, aby się ubierali w sposób jak można najskromniejszy. „Żądamy od wszystkich, którzy w celach urzędowych wyjeżdżają



BOLESŁAW MIERZEJEWSKI

AGRONOM

Długoletni Administrator Dóbr Wągrowo i Popowo Ziemi Warszawskiej po dłużej i ciężkich cierpieniach opatrzony SS Sakramentami zmarł dnia 17 III 1928 r. w wieku lat 69 w Świątyniach Wileńskich. Ekspozycja zwłok na cmentarz miejscowy odbędzie się w środę dnia 21 b. m. O czem zawiadamiają w ciężkim żalu pogrążeni
Żona, Syn, Córki i Rodzina.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i współczucia, otacając nas pełną poświęcenia opieką w najboleśniejszych chwilach śmierci drogiego męża i ojca
ś. p. IGNACEGO JACKIEWICZA
a w szczególności księdzu Franciszkowi Tyckowskiemu, pp. Profesorom, pp. Doktorom, pp. Rybakom oraz wszystkim pozostałym kolegom, przyjaciółom i znajomym składamy z serca płynące „Bóg za was”
4102—0 **ŻONA I ORKI.**

Od Administracji.

Do dzisiejszego numeru gazety „DZIENNIK WILEŃSKI” dołączyliśmy dla wszystkich prenumeratorów zamiejscowych blankiet nadawczy P. K. O. Konto 80.187 dla załatwienia opłaty należności za prenumeratę. Prenumerata miesięczna z przysyłką 4 zł. 50 gr. Nieopłacone egzemplarze będą z dniem 1-ym Kwietnia 1928 r. wstrzymane.

Otwarcie Sejmu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret o zwolnieniu Sejmu na dzień 27 bm. o godz. 12 w Salach Zamku Królewskiego. Po odczytaniu orędzia p. Prezydenta odbędzie się w Sali Sejmowej uroczyste ślubowanie, oraz posiedzenie, otwarte przez najstarszego wieklem posła. Na posiedzeniu tem odbędzie się wybór prezydium nowego Sejmu.

Deficyt 72 milionów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Bilans ze luty, według danych komisji statystycznej wynosi 72 552 000 zł.

Zmiany na stanowiskach wojewodów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Krążą pogłoski o mających nastąpić w najbliższym okresie czasu zmianach na stanowiskach wojewodów. Mędzy innymi Wojewoda Wileński p. Raczkowski, ma zostać mianowany wojewodą Poznańskim, wojewodą wileńskim p. minister sprawiedliwości Męystowicz, na jego zaś miejsce wejdzie do gabinetu p. Car.

Dookoła sprawy aresztowania inżynierów niemieckich w Rosji.

BERLIN, 19.III. (Pat.). Jak donosi prasa berlińska ambasador niemiecki w Moskwie hr. Brokdorf Rantzau odbył ponownie rozmowę z komisarzem ludowym Cziczerelem. Żądania wysunięte przez ambasadora niemieckiego na skutek instrukcji otrzymanych z Berlina, aby władze sowieckie pozwoliły przedstawicielowi ambasady niemieckiej lub konsulowi niemieckiego w Charkowie odwiedzić aresztowanych w wię-

zieniu oraz, aby władze sowieckie dopuściły adwokatów niemieckich do obrony aresztowanych przed sądem, miały zostać według dzienników kateryczynie odrzucone przez Cziczerele. Komisarz Cziczerele miał się powołać przytem na sowiecką procedurę karną, która przewiduje, że aż do chwili zakończenia śledztwa nikł z zewnątrz nie może odwiedzić aresztowanych.

Sowiety aresztują czeskich obywateli.

PRAGA, 19.III. (Pat.). „Ceskie Slovo” donosi z Moskwy, że w ostatnich dniach zostało aresztowanych kilku członków zarządu czechosłowackich spółek gospodarczych, których zadaniem było dostarczanie kolonistom czechosłowackim maszyn rolniczych. Ojciec tego wydalono około 25 czechosłowackich obywateli z Rosji bez podania motywów. Zarządca nie tłumaczy się niejasnymi stosunkami między Rosją a Czechosłowacją.

Demagogiczny wniosek Sowietów o całkowitem rozbrojeniu.

GENEWA, 19.III. (Pat.). Na odbytem w poniedziałek 19 b.m. posiedzeniu komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej Litwinów przedstawił wniosek Związku Sowietów, dotyczące powszechnego i całkowitego zniesienia wszystkich sił lądowych, morskich i powietrznych.

GENEWA, 19.III. (Pat.). Po przedstawieniu w imieniu rządu sowieckiego, projektów dotyczących sprawy całkowitego rozbrojenia Litwinów domagał się podjęcia natychmiastowej dyskusji w powyższej sprawie. Poparł go hr. Barnsdorf i Ruhldi Bay. Komisja nie powzięła w tej sprawie żadnej decyzji. W dniu jutrzejszym zbierze się ona ponownie.

Kongres narodowo-katolicki za faszyzmem.

RZYM, 19.III. (Pat.). Kongres narodowo-katolicki wypowiedział się za systemem faszystowskim

i wyraził gotowość współpracy z faszyzmem, jednakże pod warunkiem zachowania autonomii.

Serbia wobec nowego przesilenia.

BIALOGROD, 19.III. (Pat.). Jak się zdaje gabinet Vukicewicza, który ukonstytuował się po ostatnim przesileniu nie pozostanie długo przy władzy. W dniu dzisiejszym zbliżona do ministra spraw zagranicznych „Prawda” donosi, że zaraz po ukonstytuowaniu dyskusji budżetowej gabinet Vu-

kicewicza ustąpi miejsca gabinetowi koncentracyjnemu, którego celem będzie załatwienie spraw, dotyczących pożyczek zagranicznych i ratyfikowania konwencji, zawartych z Włochami. Według „Prawy” gabinet koncentracyjny rozwiąże następnie Skupszczyznę i przeprowadzi nowe wybory.

Zatarg niemiecko-sowiecki.

Największą może dziś sensacją w dziedzinie polityki międzynarodowej, jest niespodziany i zgoła niezrozumiały, niemuotywowany zatarg pomiędzy dwoma aliantami — Niemcami a Rosją sowiecką.

Czytelnicy nasi wiedzą z depesz o aresztowaniu przez G.P.U. kilkunastu inżynierów niemieckich, zatrudnionych w przemyśle rosyjskim, pod zarzutem sabotażu i akcji kontrrewolucyjnej.

Wypadek ten wydził w Niemczech zrozumiałe zdziwienie; ciekawie szczegóły podaje w tej sprawie berliński korespondent „Rigasche Rundschau“:

Podkreśla on na wstępie, iż inżynierowie niemieccy wysłani zostali przez znane berliński Towarzystwo A. E. G., które dotychczas popierało w Niemczech jak najściślejszy gospodarczy sojusz z Rosją, że wysłani inżynierowie byli to ludzie najuprzejmiejsi apolityczni, i że nareszcie Tow. A. E. G. zaproponowało Rosji większą ilość inżynierów, z których rząd sowiecki sam wybrał właśnie tych, których następnie, wkrótce po ich przyjeździe, aresztowało.

Aresztowania inżynierów niemieckich nie można przypisać jakimś nieporozumieniu, lub intrygą władz prowincjonalnych, oraz rosyjskich kolegów, zazdrosnych z powodu niemieckiej konkurencji — jak to początkowo przypuszczano. Oskarżenia wtórzył najwyższy przedstawiciel Rosji sowieckiej — Rykow, stwierdzając jeszcze przed przeprowadzeniem procesu, w formie jaknajbardziej kategorycznej winę oskarżonych.

Jest to wszystko tembardziej niezrozumiałe, iż w ostatnich czasach toczyły się pomiędzy Rosją a rządem niemieckim rokowania gospodarcze w Berlinie. Faktycznym celem rokowań było uzyskanie przez Sowietów znaczniejszej pożyczki niemieckiej, która w zasadzie była już postanowiona, chodzilo jedynie o szczegóły. Nagle następuje areszt inżynierów niemieckich; rokowania zostają przerwane — słusnie zaznacza prasa niemiecka: o ileby nawet Niemcy otrzymały pełną satysfakcję, o ile aresztowani zostaliby zwolnieni i przerwano podjęte na nowo — to i tak o pożyczce mowy już więcej być nie może, dla tej prostej przyczyny, że żaden kapitalista nie zeryzykuje ani grosza na interes, gdzie netylko wszystko stracić może, ale w dodatku jeszcze dostać się do więzienia bolszewickiego.

Dla Niemców nauką to zewszedmiar zasłużona; co jednak skłoniło mogło rząd sowiecki do podobnego postępków?

Prasa niemiecka, na ten raz faktycznie zaskoczona tym wypadkiem, wysłała się na najrozmaitrze przypuszczenia i domy-

Zamordowanie głównego świadka oskarżenia w procesie Hromady, Guryna.

W Piątek o godz. 10-ej min. 30 w nocy przy ul. Jagiellońskiej zamordowany został 6-ciomą strzałami jeden z głównych świadków oskarżenia w procesie Hromady — Michał Guryn.

Morderca komunista został aresztowany. Morderca napadł na swą ofiarę na ulicy Jagiellońskiej i tu kilkakrotnie strzelił. Guryn, uciekając przed napastnikiem, schronił się do kawiarni, pod Nr. 5 gdzie się schował za piecem. Morderca wszedł za nim podążył i położył go trupem, trzema strzałami w głowę.

Na odgłos strzałów posterunkowy, stojący na skrzyżowaniu ul. Mickiewicza i Jagiellońskiej, pośpieszył w kierunku skąd rozległy się strzały.

Morderca począł uciekać w stronę ul. Zawalnej, dając dwa strzały do policjanta, które jednak na szczęście chybiły.

Uciekającemu zastąpił drogę policjant i stróż nocny firmy „Klucze“. Przy ich pomocy morderca został ujęty.

Równocześnie aresztowano żyda, który uciekał razem z mordercą.

Przy mordercy znaleziono browning, oraz zapasowe magazyny z 22 nabojami.

ECHA KONFISKATY.

Władze wojewódzkie za pośrednictwem Polskiej Agencji Telefonicznej opublikowały komunikat Urzędowy zakomunikowany też przez Radio, w którym wyjaśniają powody konfiskaty pism „Dziennika Wileńskiego“, „Słowa“ i „A. B. C.“. Według tego komunikatu:

„Zajęcie przez władze w dniu 17 b.m. nakładów czasopism „Słowo“, „Dziennik Wileński“ i „A. B. C.“ nastąpiło z powodu umieszczenia w tych czasopiśmie artykułów o zabójstwie Michała Guryna, podających szczegóły śledztwa wstępnego w tej sprawie, a więc kolidujących z art. 47 prawa prasowego. Czasopisma wymienione nie ograniczyły się podaniem samego faktu zabójstwa lecz ujawniły ponadto szczegóły, posiadające wyjątkowe znaczenie dla prze-

biegu śledztwa, wymienając prócz innych ważnych dla śledztwa okoliczności również i nazwiska sprawcy“.

Podając powyższy komunikat zaznaczyć musimy, że „Dziennik Wileński“, który uległ konfiskacie 1) nie podał szczegółów śledztwa wstępnego, gdyż o niem nie był poinformowany. Natomiast dał opis faktu znanego naocznyemu świadkowi przypadkowemu zabójstwa 2) nie ujawnił szczegółów ważnych dla przebiegu śledztwa, gdyż podał tylko informacje o Gurynie znane z prasy, komunikatu Polskiej Agencji Urzędowej i rozprawy w sądzie przy drzwiach otwartych 3) nie wymienił wcale nazwiska sprawcy morderstwa.

Nie możemy przynamt powstrzymać się od uwagi, że Urząd Wojewódzki, ani inna władza miejscowa do dnia wczorajszego

nie ogłoszły za pośrednictwem P. A. T. lub radia komunikatu w sprawie morderstwa przy ul. Jagiellońskiej, o którym ze wszystkich szczegółami i wymienieniem nazwiska mordercy piszą obszernie pozwawieńskie pisma krajowe i zagraniczne. Wreszcie zaznaczyć możemy, że zgodnie z komunikatem Syndykatu Dziennikarzy pisma zaprotostowały nie tylko przeciwko

konfiskatom w dniu 17 b. m., lecz i poprzednim. Wydając numer dzisiejszy mamy jedynie w względzie dobro czytelników naszych, których nie możemy na czas dłuższy pozbawić codziennych wiadomości. Przystąpienie nasze do pracy nie może być w żadnym wypadku tłumaczone, jako wyłom w solidarnym proteście przeciwko praktykowanym konfiskatom.

Proces Białoruskiej Hromady.

(Posiedzenie 17 marca).

Dwunasty dzień procesu zeszedł na przesłuchaniu świadka adw. Andrejewa, który nie wiele już szczegółów przynosi do wyjaśnienia sprawy zawiązania biura dla obrony procesów białoruskich. Podaje ogólniki znane już z zeznań poprzednich świadków, poczem już przy drzwiach zamkniętych, składa obszernie zeznanie św. Rakowski, zastępcą naczelnika wydz. bezpiecz. przy urzędzie wojewódzkim.

W poniedziałek dalszy ciąg procesu.

Rozgłosnem echem rozległa się poura wiadomość o zamordowaniu jednego ze świadków procesu „Hromady“ Michała Guryna. Wypadkowi temu nie należy nadawać większego znaczenia, niż ma w rzeczywistości. Guryn był jednym z 421 świadków oskarżenia i każdy niemal z tych świadków dorzucą swoją cegiełkę do budowy aktu oskarżenia, wzniezionego przez Urząd prokuratorski z całą rozważą. Takich świadków, jak Guryn było już kilku i będzie jeszcze sporo! Powiemy więc: gdyby w dniu dzisiejszym zamknąć przewód sądowy i z zeznań już złożonych dowody obciążające położyć na jednej z

szal wagi sprawiedliwości, to już by one wystarczyły do wydania werdyktu potępiającego. Tu niema dwóch zdań i nie może być omyłki. Dalsze zeznania świadków będą tylko wypełnieniem szczegółami tych ram oskarżenia, jakie już zupełnie wyraźnie zarysowały się dotąd.

Przeciwnie śmierć Guryna to fatalny atut przeciwko tym, którzy siedzą na ławach oskarżonych w procesie „Hromady“. Bo śmierć Guryna nie jest pierwszą tragedją w tym groźnym budzącym procesie. Przypomnijmy zamordowanie konfidenta Iwanowicza, przeczytajmy jeszcze raz wczorajsze sprawozdanie z procesu w „Dzienne Wileń“, jak za aresztowanie Pawła Bredziejewa zostaje wymorzona rodzina Gładkiego. Śmierć Guryna, to nie odzwierciedlenie wypadku, to nie zbieg okoliczności. To gwóźdź do trumny dla „Hromady“, to jeszcze jeden dowód więcej, że Sąd ma tutaj do czynienia z szajką nie cofającą się przed niczem nawet przed zbrodnią!

Przypuszczam należy, że śledztwo i sąd w tej nowej sprawie odbędzie się poza kolejką wszystkich innych spraw. Wymaga tego dobro całej sprawy.

Wobec obozu Jedyńkowskiego. Pismo P. P. S. oświadcza: — O kandydaturze p. Bartla pisaliśmy wczoraj, ponieważ numer ten Robotnika został skonfiskowany, powtarzamy rzecz istotną, p. Bartl naszych słowów nie otrzyma, ani naszych socialistycznych, ani też innych, należących do całego obozu demokracji polskiej. Nie zastąpił sobie na nie działalność swoją w Radzie; stosunkiem swoim do poprzedniego Sejmu, którego członkiem pozostawał wszakże do końca.

Ulewicy więc w tej sprawie Jedyńka poparcia nie znajdzie.

Wiele osób mniema, że gdy przyznają się do wady, niema już potrzeby jej się pozbyć.

Komunikacja autobusowa w Wilnie.

Jeśli rzucimy uważnie okiem na plan m. Wilna, na którym uprzednio oznaczyliśmy kolorowym ółwkami linje, po jakich przebiegają autobusy pasażerskie, to po zastanowieniu dojdziemy do wniosków umyślnych. A jeśli do nich dorzucimy jeszcze garść uchybień w szczegółach, to zblizyśmy się do stwierdzenia, że ruch autobusowy w Wilnie nie jest postawiony tak, jakby należało i jakby można.

Dlaczego? Oto dlatego, że przedewszystkiem zapoznana jest zasadnicza strona, iż tramwaje czy autobusy winny łączyć peryferje miasta z jego centrum, a nie tylko ułatwiać poznanie ul. Adama Mickiewicza—Zamkowej—Wielkiej. Dotychczas

Same przystanki powinny być jakoś uwyraźnione, ażeby publiczność przyzwyczajała się do nich. Dziś jest rozmacia. To też pedagóg te parę uwag, radzibyśmy byli, gdyby one przyczyniły się do usunięcia istniejących usterek.

Nurody zostały stworzone nato, aby każdy z nich jakąś ideę, jaką stroną żywota rozwijał na pożytek ogólny; satarcie narodowości i znamion in wlaściwych, byłoby ciemem, zadaniem ludzkoci, która w jednym kierunku i formie rozwijając się jednostronnie, też i zgnienie musiałaby się rozwijać.

J. I. Kraszewski.

LUDWIKA ŻYCKA.

WCZORAJ.

Migawki ze stosunków polsko-litewskich.

Jeździł do różnych chorych i przez trzy dni nie wracał do siebie. Wiedział, że jest matka przy niej i że ona go nie rzuci, nie ucieknie, bo niema dokąd razem ze starymi rodzicami. Majątek jest jego — jego.

Tryumf pychy nowego człowieka podnosił mu piersi. Ona nie powie nikomu — nawet matce o tem co sama spowodowała. I upokorzyć się ona musi i słuchać jego.

Przemyskał mu przez głowę obraz Leny z obnażonymi ramionami i jej krzyk przełkniętego, im tego dziecka. Żal mu się jej robiło chwilami, im dłużej jej nie widział. Myślał jakie będzie przywitanie żony i zaopatrzył się w środki przebłągania, niby to z wysokości swej mężowskiej władzy.

Po przyjeździe, w przedpokoju dowiedział się od służby, że Pani chora, i cały czas leży, i że przy niej siedzi Starsza Pani. Wszedł najspokojniej. Położył w rękę Matkę i spojrzal na żonę, kładąc doktorską rękę na jej głowie.

— Chora? ależ niema gorączki — te zwykłe nerwy. Wypij to — wyrzeki stanowczo, podając łyżkę czegoś co nalał z buteleczki.

Wypita posłusznie i głowa w koronkach czepczka opadała na poduszkę.

Pani Kraszowska wysunęła się z pokoju, podejrzewając jakiegoś małe małżeńskie nieporozumienie.

Najajutrz Lena wstała i rozpromieniona pokazywała rodzicom grubą złotą bransoletkę, otrzymaną od męża. Gdy wrócił od chorych były znowu uściski, całusy i zadowolenie rodziców ze szczęścia córki. Lena odtań tyko przysięgła sobie najwyższą ostrożność w stosunkach towarzyskich i zajęła się swataniem swoich przyjaciółek i koleżanek, których pobyt dozwolony przez męża ściągał mężczyzna. Opowiadała mężowi jak te marże schodzą się i rozchodzą, a choć ostatecznie żaden z nich nie skończył się u ołtarza, ale piękna pani opływała w pudła

30) cukrów i hołdy należne protektorze Amora, — co się przedstawiało jako zupełnie naturalne mężowi. Był ugłaskany i dumny.

XXXV.

Zapał srebrny zmierzch zimowy. Po bezbrzeżnie szerokiej płaszczyźnie śnieżnej mknęły cicho sanki zaprzężone w parę koni szydem, i wyglądały jak wielki wąż czarny, ślizgający się cichutko po białej ziemi, poprzedzony ruchomym punktem oddzielnych jednokolnych saneczek, jakby oderwaną głową. Cisza przegromna zalewała przestrzeń.

Otulony w futra Jan Woynowski odczuwał ulgę wypoczynku po gwarze i chaosie ostatnich tygodni poświęconych zebraniom wyborczym.

Zostawił poza sobą swoje prace i szereg poczyniń kulturalnych i ekonomicznych ku podniesieniu kraju, i obarczony zaufaniem społecznem jechał jako poseł do świeżo narodzonej próby parlamentarzystwa rosyjskiego, do petersburskiej Dumy. Jechał poznawać grunt, zbadać otoczenie, przygotować się do otwarcia sejmu. Snuły mu się po głowie oderwane scenki wyborów, luźne postacie przyszłych kolegów, nieskończone szeregi mów i wygłaszanych pomysłów i żądań.

Ujawniły się przytem kolizje między dającymi pewne swobody, a pożądanymi ich, między różnymi przedstawicielami budujących się plemiennych różnic, którzy narazie nieśmiało a jednak widocznie występować zaczęli ze swymi postulatami. Umysł Jans, wyszkolony w uchwytywanym spostrzeżeń realnych objawów życia, czuł przycięgnięcie. Istniała jakaś niewspółmierność aspiracji do kwalifikacji. Z szerokiej przestrzeni zaczęły wysuwać się z kątow jakiegoś wraże siły, dyszące nienawiścią do tradycji, do polskości na tej ziemi, do Ojczyzny. Praca ciemniców w imię zasady: „divide et impera“ w zduszeniu przeszło wiekowej niewoli, ujawniała zaczęła swe rezultaty. Przypomniał sobie wizyte w plebanji i wysłuchany wykład „o gościach na tej ziemi“...

— On, Julek Dębski, i tyli innych zaczęło kontr-akcją, otwierając zaraz po edykcje wolnościowym szkółki litewskie po dworach z uczciwą

tendencją oświaty a nie rozbratu z ideałami. Lecz — czy to nie zapóźno?.. Jadwisia, poprowadził dalej ten kierunek. Znajdźcie oparcie. Powierzcie zarząd swego majątku Wielogłowskiemu, który choć z innej dziedziny, ale doskonale orientuje się w tutejszych stosunkach i ojciec go szanuje. Ona pamięta tę kurację w Woynowie po wypadku na polowaniu, adurę Jadwisie. A ta, prawdziwie po kobiecie, nie może darować mu chwilowej admiracji Leny, i udaje sztywną i boczającą się wiersz nowy.

Jan uśmiechnął się na myśl, że ułatwił jej parę porozumień.

— A przed nim co? Całkiem nowa droga, i jakże chropowata! A żadnego oparcia i współudziału w nikim. Biały marmurowy anioł na Rosie w Wilnie kryje grób tej co mu zabrała duszę. Nie może już kochać tak, jak ją kochał — nikogo. Ożeni się kiedyś pewno, bo w całym chaosie życia, tylko rodzina ma sens. Ale teraz nie może myśleć o tem. Takie dziwne są terazniejsze panny: to też produkcja obcych szkół. Albo pustota, albo fałsz emancypacji. A żona i matka — według Bożych i polskich praw — coraz rzadsze. Oj, taka Julkowa, to ten nasz gatunek: Julek w końcu ją ocenił. Gdyby taką znalazł... Ruch senek przed wysoką ścieżką lasu zwolnił. Zmrok przeszedł w ciemność. Na małych saneczkach zabłąsnał na wysokim drągu kaganiec.

Różowy płomień, z początku przerywany czarnymi szlakami dymu, w lesie zalał ściany drzew ośnieżonych. Puch szronu na wysokich jodełkach migając miejscami jak platy płomieniste, coraz bliższe u dołu. Cienkie gałki brzoź rosochato rysowały swoje białe-różowe upierzenie na tle ciemnego nieba. Stare, obrzynie dęby, na brązowych przesztorocznych wyschniętych liściach swych konarów, korylaty plamy niebieskie migające iskrami. Płomień czerwony zalewał ściany lasu, szlak drogi, niskie krzewy i wysokie korony drzew, a biel puchów śniegowych roztopiała czerwień jaskrawą w różowe smugi.

Sanki sunęły cicho w zaczarowanym szlaku cieni i plam zielonych jodeł, drzew owianych hafkami szronu i kapanych w różowej poświacie. Jan zapamiętał się. Stracił poczucie rzeczywi-

stości. Świat cudów położył dłoń uspokojenia na troski wielkie i targaniny male drzące jego duszę. Wiatr na jakiejś wyciętej linji lasu dmuchnął na kosz płomienisty kaganca i wydobyl zeń piropusz czarnego dymu.

Jan zapadł w jakiś sen wizyjny. Przed nim w powietrzu zdawała się płynąć lekka śnieżna postać, której wiatr zarzucił welon czarnej żółoty dymu. Głowa jej w koronie zdawała się smuć. Z głębi podniebnych szedł jakiś głos, który bił o jego duszę...

— „Zabrali mi miłość dziewczęcą i kochanego człowieka. Poświęciłam życie i młodość. Nie oszczędzono mi żadnej męki, jako żonie i matce, patrzącej na śmierć dziecka, przed skonaniem własnem. Spałam się na ołtarzu wiary, nawracającej miliony ciemnych pogan i na ołtarzu obowiązku królowej, łączącej przysięgą dwa narody.“

„Duch zła opanowuje krzywoprzysięców młotających się w matni. Cną zapomnieć o źródle jasności i zawrócić na drogi pychy i cieniów czarnych.“ „Na szlaku dziejowym Bóg narody zdźwiga i pogrąża według ich wartości. Każdy czyn ofiarny jest przed Nim jak białe ziarno, które może leżeć w spoczynku nim wola Jego nie oświeci nizin. Jak ten wiatr i dym przerywający postępek małych, a czyn ofiary musi zakwitnąć i wydać owoce wielkości. Stulecia są mgiełkami wieczności, ale żyją na szalach przeznaczeń narodów i łączą się, splatając szlak nieprzerwany. Oczyszczającym jest ból, który niesie światło i upamiętanie zbłąkanym.“

W ciszy leśnej dym przewiał, odsłaniając na tle różowego ognia wielką białą śnieżną postać w koronie, która niķła w głębiach niebieskich... Jan ocknął się i przetarł oczy.

— On, realista, ma sny? ma wizje? czy to nieuleczalność polskiej duszy, nie dająca się zamknąć w kółku przyziemności? Kaganiec zgasił. Wyjeżdżał z lasu. Szarzał dzień. Na Wschodzie paliła się wielka złota gwiazda. Konalo „Wczoraj“ — wstał szereg nowych dni Dzisiaj i Jutra.

Na stacji kolei dymił i warczał smok kurierskiego poełagu.

Koniec.

Niedola podatkowa.

Zaczęła się ta niedola za rządów p. Wł. Grabskiego. Jednak okres t. zw. Grabszczyzny przedstawia się dziś niejednemu płatnikowi jak eken utracony w porównaniu z dzisiejszymi stosunkami. Nacisk śrubby podatkowej jest bowiem obecnie bezprzykładnie silny. Obrońcy obecnego systemu zaznaczają, że wysokość podatków się nie podniesie, że nie wprowadzono żadnych nowych ustaw podatkowych. Pomijając bowiem 10-procentowe podniesienie podatków i opłat z dnem 1 stycznia 1927, co było dyktowane potrzebą przystosowania choć w części wysokości nominalnej podatków do deprecjacji złotej, nie nastąpiły istotnie żadne poważniejsze zmiany w dziedzinie podatkowej.

A jednak mimo to społeczeństwo odczuwa dziś dotkliwie ciężar podatków i opłat, niż dawniej. Mnożą się wypadki ruin spowodowanych nadmiarem świadczeń na rzecz związków publicznych. Aczkolwiek zatem formalnie niewiele się zmieniło w tej dziedzinie, to jednak znacznie udoskonalili się sposób wykonywania ustaw podatkowych. Można się tylko cieszyć ze zwiększenia się sprawności naszej administracji skarbowej, jeżeli jednak ta sprawność służy sprawie szkolnej, to powiększa tylko już istniejące zło.

Zły bowiem i szkodliwy jest nasz system podatkowy, jeśli w ogóle ten zlepek, złożony z najróżnorodniejszych elementów i powstały w różnych okresach naszego rozwoju gospodarczego, można nazwać systemem. Rząd,

który szczył się przeprowadzeniem „sanacji” w wielu kierunkach, w dziedzinie przebudowy systemu podatkowego zupełnie nie wglądał. Musi to zatem uczynić obecny Sejm i Senat. Czy przy jego składzie spodziewać się można istotnych zmian na lepsze jest bardzo wątpliwe.

Rząd na obecnej wadliwej podstawie uzyskał w bieżącym roku budżetowym kilkaset milionów zł. nadwyżki. Obliczono, że jedna trzecia dobedu społecznego Polski płynie do kas skarbu, samorządu i różnych instytucji społecznych. Jeden, jak drugi fakt ciekawie oświetla drogę, po której kroczymy. Chorujemy na przerost etatyzmu w różnych jego formach. W tych warunkach nie może się rozwijać kapitalizacja prywatna, którą zastępuje kapitalizacja związków publicznych.

Istotnie obserwujemy taki stan rzeczy: skarb jest pełny, banki państwowe wykazują niesłychany rozrost, kasy instytucji społecznych są również zasobne, o ile wydatki na administrację nie pochłaniają doszczętnie nagromadzonych kapitałów; natomiast przeciętny obywatel ubożeje, banki prywatne zupełnie nie dotrzymują kroku bankom państwowym, przemysł przechodzi w ręce obce w sposób zastraszający, jak stwierdziła bezstronnie Komisja Ankietowa.

Jeżeli nacisk fiskalny petra dłużej w obecnej swej formie, to dojdziemy do tego, że większość obywateli będzie mniej lub więcej uzależniona od państwa i innych związków publicznych, a gospodarka indywidualna przejdzie do lamusa przeżytków.

su, ani możności do krytycznych uwag. Pozostaje tylko, albo przyjęcie, albo en blok odrzucenie.

— **Doprowadzenie do porządku placu Łukiskiego.** Magistrat m. Wilna przeznaczył na rzecz uporządkowania Placu Łukiskiego, skwerku przy ul. Zawalnej, oraz t. zw. „Altarij” obok Wilenki — 50 tysięcy zł. Prace mają się rozpocząć już w kwietniu r. b. (z)

— **Subsydja dla szkolnictwa.** Magistrat m. Wilna postanowił przeznaczyć na rzecz szkolnictwa zawodowego 34.000 zł., dla szkolnictwa powszechnego 867 tysięcy zł., niezależnie od tego na rzecz wychowania fizycznego, oraz dla sztuki 110 tysięcy zł. (z)

Sprawy administracyjne. — **Termin prekluzyjny placenia podatków.** Wilenska Izba Skarbowa zwraca uwagę, że termin płatności:

1) podatku gruntowego za I półr. 1928 r. upłynął 15 marca r. b.;

2) podatku od nieruchomości za ostatni kwartał 1927 r. upłynął 1 marca r. b.;

4) podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu, upłynął 15 marca r. b.;

5) podatku od kapitałów i rent od wyjaśnionej różnicy po rocznym zamknięciu ksiąg oraz od wypłaconych odsetek w miesiącu lutym upłynął 14 marca r. b.

Zaznacza się, że wyżej wyszczególnione podatki jak i inne zaległości podatkowe należy jaknajrychlej wpłacić do Kas Skarbowych w celu uniknięcia opłacenia dotkliwych kosztów egzekucyjnych, ponieważ władze skarbowe przystąpiły do intensywnego ściągania wszelkich nieopłaconych zaległości podatkowych z tem, by je bezwzględnie zlikwidować do dnia 31 marca r. b.

Handel i przemysł.

— **Przybycie angielskich kupców leśnych.** W najbliższych dniach oczekiwane jest przybycie do Wilna kilku przedstawicieli większych angielskich przedsiębiorstw drzewnych.

Kupcy angielscy przybywają do Wilna celem zaznajomienia się z tutejszym rynkiem drzewnym oraz z warunkami eksportu drzewa. Z Wilna kupcy angielscy udadzą się do Rygi, a stamtąd do Kowna, gdzie będą badać warunki spławu drzewa Niemnem do Kłajpedy. W Wilnie kupcy angielscy zabawia kilka dni.

— **Licytacja.** W piątek w Sądzie Okręd. sprzedany został na licytacji młyn przy ul. Ponarskiej 36, należący go pp. Jaroszewicz, Malinowski i S-ki. — Suma licytacyjna doszła do 909 tysięcy złotych. Nabywcą zostało jakieś konsorcjum. Na nieruchomości tej ciężły wierzycielności: Banku Gospodar. Krajowego 200 tysięcy, Banku Lotewskiego 200 tys. i około 100 tys. złotych Banków Spółdzielczych.

Sprawy rolne.

— **Odroczenie eksmisji dzierżawców.** Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 12 marca 1928 r. eksmisja dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki i położonych w obrębie miast, miasteczek, wsi i osad na obszarze sądu apelacyjnego w Wilnie została odroczone do dnia 1 kwietnia 1929 r.

Sprawy akademickie.

— **Zarząd Studenckiej Kasy Chorych przy Bratniej Pomocy Pol. Młod. Akad. U. S. B.** w Wilnie rozszerzył działalność Kasy uruchamiając ambulans chorób kobiecych i położoń. Do pracy została zaproszona Dr. Tyszkówna (asyst. Kl. Położniczej U. S. B.). Przyjęcia odbywają się w prywatnym mieszkaniu Dra przy ul. Targowej Nr 9 m. 2 w poniedziałki, środy, piątki od godz. 3 — 5 wiecz.

Sprawy prasowe.

— **„Miłe zło początki”**... Ze względu na wybory do Sejmu, jedno z pism niepolitycznych zmieniło nieco swój tytuł, wygląd i program. Tymczasem wybory nie daly pożądanego rezultatu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością rebi bokami... Od miesiąca zalegają rachunki... Do inspektora pracy wpływają skargi pokrzywdzonych pracowników... Epilog wiśi na włosku...

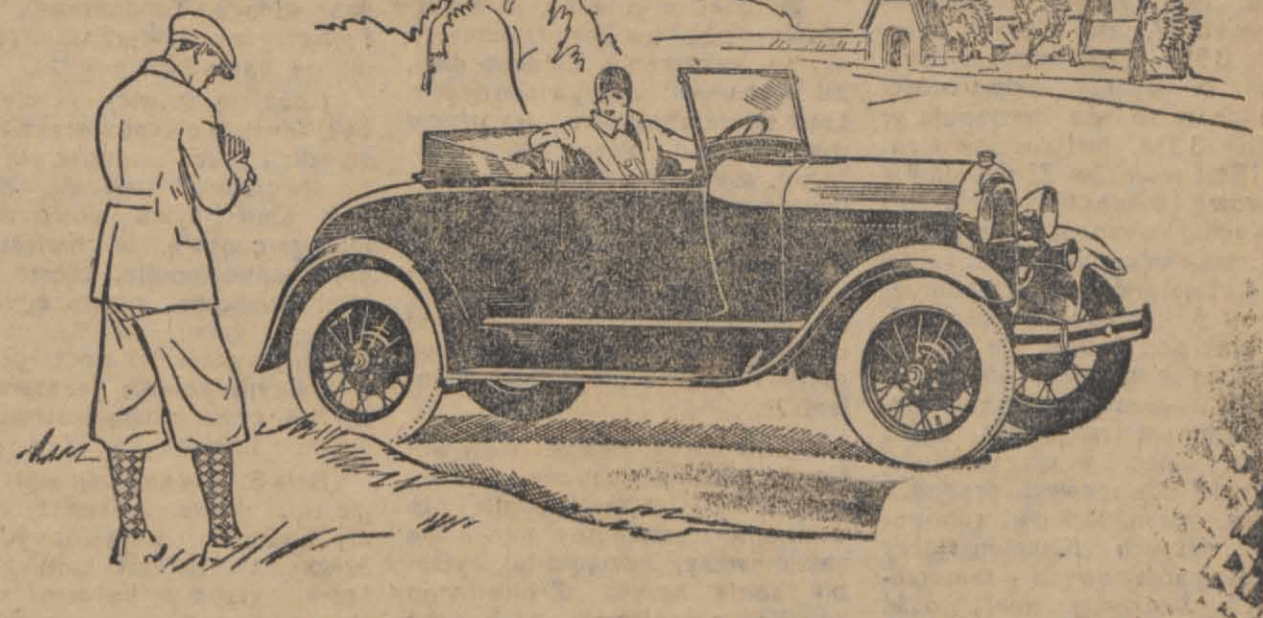
— **„ABC” przesłało wychodzić.** W dniu wczorajszym przestało wychodzić w Wilnie ukazujące się od września pismo p. t. „ABC” wileńskie. Kilkakrotnie konfiskaty doprowadziły pismo do stanu anormalnego pod względem finansowym i zmusiły wydawców do zamknięcia tej placówki prasowej. (z)

Sprawy robotnicze.

— **Strajk szewców.** Strajk szewców coraz bardziej się rozszerza. Kierownicy strajku, chcąc go rozszerzyć na inne zawody pracy, zwrócili się o pomoc do klasowych związków zawodowych. Podobno do strajku tego mają się przyłączyć fryzjerzy i robotnicy hut szklanych.

— **Kursy piekarskie.** Jak się dowiadujemy w najbliższym okresie czasu mają w Wilnie powstać specjalne kursy piekarskie, zorganizowana w części przez Ma-

Nowy Ford Roadster



Łączący w sobie wszelkie godne uwagi nowoczesne udoskonalenia

Wiele ulepszeń zostało w ostatnich czasach dokonanych w dziedzinie konstrukcji automobilowej, a ponieważ nowy Ford, jedyny w tej klasie wozów, jest wyrazem nowoczesnej konstrukcji od chłodnicy aż do tylnej osi, znajdziemy więc w nim wszystkie najnowsze ulepszenia.

Główne ulepszenia dokonane zostały w rysunku głowicy cylindrów, co przyczyniło się do zwiększenia szybkości, akceleracji, cichego biegu i do oszczędności w zużyciu paliwa.

Nowy Ford posiada nowy typ komory sprężania znakomicie odpowiadający swemu zadaniu.

Jest to zaledwie jeden ze szczegółów, podczas gdy dokonany został cały szereg ulepszeń, o których bliższych informacjach udzielić mogą nasi przedstawiciele. — Radzimy przeto przy pierwszej sposobności zwrócić się do najbliższego przedstawiciela Forda, a z otrzymanych objaśnień uznacie sami, że jest to nadzwyczajne kupno, nienotowane dotychczas w historii świata automobilowego.

ROADSTER Zł. 8450 — PHAETON Zł. 8660 — COUPE Zł. 10.580
TUDOR Zł. 10.760 — FORDOR Zł. 11.865 — SPORT COUPE Zł. 11.205
Zderzaki... Zł. 295. — Ukryte siedzenie Roadsteru i Coupe... Zł. 410

Wszystkie ceny rozumieją się f. o. b. Gdańsk łącznie z cłem.

FORD

FORD MOTOR COMPANY · KOPENHAGA · DANJA

gistrat m. Wilna, i subsydjowane przez Ministerstwo spraw wewnętrznych. Kursy te mają na celu przedewszystkiem zapoznanie piekarzy z nowoczesnymi urządzeniami piekarskimi. (z)

— **Stan bezrobocia.** Według oficjalnych, danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w ciągu ubiegłego tygodnia na terenie województwa Wileńskiego stan bezrobocia wynosił 5152 bezrobotnych, w Wilnie 4396 osób. Bezrobocie zmniejszyło się o 30 osób. Zasiłki pobiera 1387 bezrobotnych fizycznych i 620 unysłowych. (z)

— **132 bezrobotnych otrzymało pracę.** W dniu onegdajszym Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie skierował do nadleśnictwa w Sierakowie w województwie Poznańskim. Magistrat m. Wilna wysygnował na kosztą podróży bezrobotnych 2000 zł. (z)

— **Rejestracja do Kanady.** W ciągu ubiegłego tygodnia zgłosiło się do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Wilnie 27 osób, w celu zarejestrowania się na wyjazd do Kanady. Z tej liczby zarejestrowano 19 osób, resztę z powodu braku pewnych przepisowych warunków zdyskwalifikowano. (z)

Sprawy sanitarne.

— **Prace komisji sanitarnych.** Prace komisji sanitarnych trwają w dalszym ciągu. Po przeprowadzeniu inspekcji masarń, piekarń i fryzjerń, komisje sanitarne przystąpią do badania stanu sanitarnego innych przedsiębiorstw.

Z życia stowarzyszeń.

— **Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Tatrzaskiego** urządził w wtorek dn. 20 go b. m. o godz. 8 min. 15 wieczorem w Gimnazjum im. J. Słowackiego (Dominikańska 3) zwyczajne walne zgromadzenie w celu przyjęcia sprawozdań za rok ubiegły i dokonania wyboru władz Oddziału na rok bieżący. Po zakończeniu zebrania prof. Jerzy Lande wygłosił pogadankę, ilustrowaną własnymi przezroczkami, p. t. „Z tatrzańskich wspomnień wiosennych. Goście mile widziani.

— **Posiedzenie Wil. Tow. Lekarskiego** odbędzie się dnia 21 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym (Zamkowa 24).

Na porządku dziennym: Dr. Klasko — Pokaz chorego, Dr. Pawłowski z II Kliniki Wawn. U. S. B. — Pokaz chorej, Dr. Jabłonowski — Wskazania do operacji przy kamicy żółciowej, Prof. Dr. Trzebiński — Kilka słów o metodzie wynajdywania wskazań lekarskich Tytusa Chałubińskiego, Prof. J. Maszyński — o strącaniu się alkaloidów z niektrych mieszanin lekarskich.

— **Walne zebranie T-wa Wioślarskiego.** W przyszłą niedzielę w lokalu zimowym (ul. Mickiewicza 15) odbędzie się doroczne

zebranie Wileńskie T-wa Wioślarskiego. Na porządku dziennym obrad znajduje się m. in. sprawa wyboru nowego zarządu towarzystwa.

— **Związek Lekarzy Słowiańskich** w Polsce komunikuje, że w dniach 25 — 28 maja r. b. odbędzie się II Zjazd Lekarzy Słowiańskich w Pradze Czeskiej razem z VI-tym Zjazdem Czechosłowackich przyrodników, lekarzy i inżynierów.

Lekarze, członkowie Wileńskiego Okręgowego Związku Lekarzy Słowiańskich w Polsce (Województwa Wileńskie, Nowogródzkie i Poleskie), życzący uzyskać ulg pasportowych i kolejowych dla siebie i rodziny, podając wyraźnie imię, nazwisko i adres.

Wyjaśnić udzieli sekretarz Zarządu Okręgowego Dr. Leon Kłott (Kasa Chorych, telefon Nr. 619).

— **Zarząd Towarzystwa opieki nad zwierzętami w Województwie Wileńskim** powiadamia członków i sympatyków, że w sobotę dnia 24 b. m. o godzinie 5 popoł. w wielkiej sali konferencyjnej Zarządu Wojewódzkiego (ul. Magdaleny Nr. 2) odbędzie się zwyczajne doroczne Walne Zebranie T-wa.

Członkowie Towarzystwa, życzący wystąpić na Zebraniu z wolnymi wnioskami, winni zgłosić te wnioski Zarządowi Towarzystwa najpóźniej za tydzień przed Walnym Zebraniem.

Sprawy białoruskie.

— **Białorusinizacja seminarjum prawosławnego.** Począwszy od przyszłego r. szkolnego przeprowadzoną zostanie białorusinizacja prawosławnego seminarjum duchownego w Wilnie. Rektorem seminarjum zostanie białorusin. Wiadomość o mającej nastąpić białorusinizacji seminarjum duchownego spotkała się z protestem wielu jego wychowanków, uważających się za rosjan.

Sport.

— **Pierwsza sportowa jaskółka.** Onegdaj sekcja wioślarska A.Z.S. pomimo niskiej temperatury urządziła swój pierwszy w r. b. trening.

Kronika policyjna.

— **Pożar biblioteczki.** W dniu 17 b. m. o godz. 7, skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem,

spaliła się szafa z książkami w mieszkaniu Zofji Krasnesielskiej, przy ul. Wileńskiej 27. Poszkodowana oceniła straty na 265 dolarów.

— **Oszustwo.** Grzegorz Szakielnicki, zam. przy ul. Zawalnej 35, zameldował, że Abram Judkowski, zam. przy ul. W. Pokulanka 16, dopuścił się fałszerstwa i oszustwa na jego osobie na sumę 18.187 zł. W związku z powyższym zostali zatrzymani: Abram Judkowski i Szmujło Zubak, zam. przy zauł. Lidskim 13.

— **Śmiertelne poparzenie.** W dniu 11 b. m. we wsi Niłki, gm. Kościelnickiej, 3 letni syn Kazimierza Mikulicza, będąc sam w mieszkaniu zapalił keniopie na piecu. Jakkolwiek pożar zdane niezwłocznie ugasić, to jednak dziecko poniosło śmierć wskutek poparzenia się.

— **Teatr, sztuka i muzyka.** — **„REDUTA” na Pohulance.** Dziś o godz. 8-jej peraz 8-ym „Wilki w nocy”.

Jutro, w środę i czwartek „Wilki w nocy”.

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Biał grała będzie komedia Szrenesa „Nie ożenię się”.

— **Najbliższa premiera.** Zespół Teatru Polskiego przygotowuje pełną humoru kretochwilę Henekaquina „Meje bobo”.

Premiera w piątek najbliższy. — **Ognisko Kolejowe w Wilnie.** W sobotę, 24 b. m. w Ognisku odbędzie się koncert religijny, na którym chór i orkiestra Ogniska, pod batutą p. Adolfa Czerniawskiego wykona Oratorium Rossiego. Stabat Mater i Kantata Grubera. W koncercie biorą udział: pp. Irena Nor-kowiczowa, Anna Sutkiewiczowa, Jadwiga Zwidyńska, pp. Eugenjusz Olszewski, Antoni Sutkiewicz, oraz solista B. Cesarskich Teatrów Moskwy i Piotrogródu p. Mieczysław Worotyński.

Początek o g. 20. Bilety od 50 gr. do 1 zł. 50 gr. przy wejściu.

Ze względu na wzniesiony cel koncertu uprasza się Wileńian o szczególne poparcie tego koncertu. 4082

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 mtr.

Wtorek 20 marca 1928 r. 16.25—16.40: Chwilka litewska. 16.40—16.55: Komunikat Towarzystwa Rolniczego.

16.55—17.20: Audycja recytatorska w wykonaniu Karela Wyrwicz-Wichrowskiego. 17.30—17.45: „Czem się żywimy?” — wygłosi prof. G. S. B. inż. Witold Kraszewski. 17.45—18.50: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra mandolinowa pod dyr. Henryka Getera. Janina Kersak-Targowska (śpiew) i Jadwiga Krużanka (śpiew).

18.50—19.15: Gazetka radiowa, sygnał czasu i rozmaitości. 19.20 —: Transmisja z Poznania. Opera „Carmen” — Bizeta. 22.05 —: Komunikaty P. A. T. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

— **Przygotowanie do wystawy radiowej.** Prace przygotowawcze do pierwszej Wystawy Radiowej w Wilnie są na ukończeniu. Firmy biorące udział w Wystawie rozpoczęły rozmieszczanie ekspozycyj lokalii Wystawy oraz dekorację stoisk. Na wystawie zaprezentują również swe oryginalne prace i wynalazki radiotechniczne wileńscy radiolubownicy. Organizację społeczne oraz instytucje (jak np. szkoły, oddziały wojskowe), zamierzające zbliżowo zwiadać Wystawę na warunkach ulgowych proszone są o zgłaszanie wycieczek pod adresem Miejsa Róż 8, m. 5.

W środę 21 b. m. o godz. 18 w Małej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się planarne posiedzenie Komitetu Honorowego pomienionej Wystawy.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— **Wymiana depesz gratulacyjnych.** W związku z przyjazdem do Warszawy nowego Nuncjusza Papieskiego ks. Franciszka Mazmagalliego J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński Romuald Jajbrzykowski wspólnie z J. E. ks. Biskupem Sufraganiem Kazimierzem Mikołajewiczem przesłał w imieniu swoim, duchowieństwa i wiernych Archidiecezji Wileńskiej depeszę z wyrazami czci i radości z powodu Jego ingresu. W dniu wczorajszym na ręce J. J. E. ks. ks. Arcybiskupa-Metropolity i Biskupa-Sufragana Wileńskich, nadesłał J. E. Nuncjusz swoje podziękowanie i błogosławieństwo dla nich, kleru i wiernych Archidiecezji.

— **Przesunięcia personalne.** Na mocy zarządzenia J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego zostały w składzie duchowieństwa Archidiecezji następujące zmiany: ks. Jerzy Zamejły przeniesiony został z Oszmiany na proboszcza do Swiru; ks. Walerjan Holak ze Swiru na proboszcza do Oszmiany; ks. Wincenty Boba z Przyjeźni na proboszcza do Wiszniewa; ks. Józef Popławski z Wiszniewa na proboszcza do Przyjeźni; ks. Sykstus Hanusowski z Hrudzowa na proboszcza do Ikażni; ks. Jan Sławicki z Ikażni na proboszcza do Hrudzowa; ks. Jan Siemaszkiewicz z Ławaryszek na proboszcza do Dukszi; ks. Kazimierz Zacharzewski z Dukszi na proboszcza do Ławaryszek.

— **Nowy Dziekan.** J. E. ks. Ordynariusz Wileński mianował ks. Jerzego Zamejła Dziekanem we Swirze.

Z miasta.

— **Wczorajsze uroczystości urzędowe.** Wczoraj z powodu imieniny p. premiera marsz. Piłsudskiego w Katedrze odbyło się nabożeństwo uroczyste, celebrowane przez J. E. ks. Arcybiskupa Jajbrzykowskiego, z udziałem przedstawicieli władz. Po nabożeństwie odbyła się defilada garnizonu, którą na trybunie przy placu Orzeszkowej przyjmował dowódca garnizonu m. Wilna pułk. Krok-Paszkowski z p. wojewodą Raczkiewiczem. Wieczorem odbyła się akademja w Reducie.

— **Udział Wilna w wystawie poznańskiej.** W sobotę dnia 17 b. m. o godzinie 8 wieczorem w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się pierwsze posiedzenie w sprawie udziału Wilna i ziem wileńskich w powszechnej wystawie w Poznaniu w r. 1929. W posiedzeniu tem wzięli udział z ramienia województwa, naczelnik wydziału administracyjnego p. Dworakowski dyrektor Związku miast polskich p. Gratoski przedstawiciele sejmików powiatowych: Wileńsko-Trockiego, Święciańskiego, Wileńskiego, Dziśnieńskiego i Mołodzieczpańskiego, oraz Rady Miejskiej m. Wilna.

Po zreferowaniu stanu prac nad organizacją wystawy poznańskiej przez p. Gratoskiego, postanowiono, nie wystawiać własnego pawilonu, gdyż będzie to połączone z wielkimi kosztami, lecz zarezerwować dla województwa wileńskiego miejsce w ogólnym reprezentacyjnym, rządowym pawilonie. Niezależnie od tego postanowiono zwrócić się do komitetu Targów Północnych i jego

przedstawiciela p. Kolląta z pow. Dziśnieńskiego, by nawiązał kontakt z województwem Nowogródzkim, celem podjęcia wspólnej akcji w wystawie Targów Północnych w Wilnie.

Z całym naciskiem stwierdzono, że tegoroczne Targi Północne w Wilnie będą miały dla ziem północno-wschodnich znacznie większe znaczenie, niż wystawa powszechna w Poznaniu, przeto należy obecnie z całym wysiłkiem dążyć do godnego wystąpienia.

— **Zwrot drożyzny o 2 proc.** Według danych statystycznych, drożyzna w m. Wilnie wzrosła w terminie od 1 do 17 b. m. o 2%.

Sprawy miejskie.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Na czwartek 22 b. m. wyznaczono zostało posiedzenie Rady Miejskiej. Najważniejsze punkty obrad, to preliminarz budżetu na rok 1928/9 i wybór ławnika na miejsce chorego G. Abramowicza. Poza tem na porządek obrad składają się między innymi projekt modyfikacji statutu podatku hotelowego. Wywołany on został skargami hotelarzy na zbyt wysokie opodatkowanie. Wniosek w sprawie opodatkowania cyrku „Colosseum” podatkiem ryczałtowym. Sprawa przedłużenia godzin handlu w zakładach spożywczych. Sprawa sprzedaży działek ziemi miejskiej na „Wojennem polu” spółdzielni mieszkaniowej „Osiedle Robotnicze”. Sprawa uruchomienia reżeni wojskowej. Gorącą zapewne dyskusję wywoła sprawa zwiększenia o 15 proc. wynagrodzenia. Sprawa robotników podziennych, wobec tego, że są wysuwane projekty, aby nowe stawki obowiązywały wstecz od 1/III, a nie od 1/IV, jak projektuje Magistrat. Sprawa ustalenia opłat za korzystanie z ogrodu Bernardyńskiego na r. 1928/29.

Komunikat w sprawie polecenia Ministerjum Skarbu w przedmiocie wymiaru podatków lokalowego i od nieruchomości.

Sprawa prolongaty dodatkowych opłat za energję elektryczną na akcję pomocy bezrobotnym.

Projekt budżetu dodatkowego na r. 1927/28 na pokrycie kosztów: a) remontu lokalu dla Kropki mleka przy ul. Wielkiej 46 i b) kupna opalu dla instytucji miejskich.

Wniosek w sprawie asygnowania dodatkowych kredytów na kosztą leczenia biednych i bezrobotnych.

Podając dla orjentacji powyższy porządek najbliższych obrad, trudno nam nie zauważyć zasadniczego w naszym pojęciu błędu: oto „Budżet miejski” na 1928/9 r. ma być zatwierdzony, jako jeden z kilkunastu punktów porządku obrad. Niech nam wolno będzie w tem miejscu zauważyć, że dla rozpatrzenia budżetu Rady miejskiej poświęcając szereg posiedzeń, na krótkich punkt po punkcie jest rozważany preliminarz Magistratu. Nie inaczej robią Sejm i Parlamenty, widocznie więc taka, a nie inna metoda jest wskazana. Złożenie na barki komisji finansowej odpowiedzialności za budżet miasta na cały rok wydają nam się rzeczą niewłaściwą z wielu względów, a sprwadza aprobatę plenum Rady do czczej formalności, bowiem podczas planarnego zebrania niema ani cza-

Wilno w świetle statystyki szkolnej.

W roku bieżącym m. Wilno, wraz z podmiejską parafią Kalwaryjską, ma czynnych szkół powszechnych 37, do których uczęszcza 8557 dzieci obojga płci.

Biorąc pod uwagę, że dzieci, uczące się w szkołach powszechnych, w znacznej większości stanowią element miejsowy, są to bowiem dzieci w przeważającej większości miejscowych drobnych kupców, rzemieślników, robotników, niższych funkcjonariuszy urzędów państwowych i samorządowych, będziemy mieli, dość zobrazowane oblicze m. Wilna pod względem narodów ślowskim.

Przytem zauważać należy, że powyższe dane statystyczne były zebrane bez udziału kierowników szkół, co jeszcze większą stanowi ich wartość, gdyż jak najmniej można je zakwestionować z względu swobodnego wypowiedzenia się osób zainteresowanych.

W szkołach średnich, z wyjątkiem szkół technicznych, liczących około 400 uczniów, w roku bieżącym jest ogółem 2.692 uczniów. Wobec tego, że większość rekrutuje się również z ludności miejscowej m. Wilna, gdyż znaczna liczba szkół średnich po miastach powiatowych w wysokim stopniu odciągnęła napływ młodzieży wiejskiej do szkół średnich wileńskich, tę liczbę z bardzo małym odsetkiem in minus należy również zaliczyć do dzieci ludności miejskiej.

Gdy zważymy, że gimnazja i szkoły białoruskie i litewskie ogółem nie przewyższają liczby 700, to będziemy mieli w szkołach wileńskich przytłaczającą większość dzieci polskich, w dodatku nie importowanych znikąd, jak to się dzieje w szkołach litewskich i białoruskich.

W życiu pojedynczych ludzi i całości narodów wielką odgrywa rolę — gruski w wierzbie.

Stanisław Bronikowski.

Teatr Polski.

„Nie ożenię się!” kom. w 3 aktach Boila Stenes'a. Przekład E. Chaberskiego.

Warunki powojenne, jakiś beznadziejny pęd ku „najprzyjemniejszemu wyzyskaniu każdego dnia, ku użyciu — w najtrywialniejszym tego słowa znaczeniu, bo użyciu materialnemu, niemal fizjologicznemu, stworzył dziś w obrzydliwym procencie typ młodzieży, na której harce patrząc, można listownie z lekkiem patrzeć w przyszłość, zapytując: czy to mają być przyszli kierownicy nawi państwowej i ich Egerje, czy to mają być matki i ojcowie przyszłego pokolenia?

Mnął okres zmagania się i bojów w obronie ojczyzny, szalejących w całej niemal Europie i otoków bujni i szlachetny pęd nagle zahamowany, gdzieindziej wyłobit sobie korytka. Z bitewnego zgiełku, z czołówek, z kolumn pochodowych, taberów i sal szpitalnych — przeniosł się do... barów, hoteli, kawiarni, restauracji, dencingów stolicy i wielkiego miasta.

Ło to młoda współczesna dziewczyna — bo zwłaszcza płęć niewieście uległa owej potężnej przemianie — zaprzagnęła wieść dalej życie upodobniające ją — lecz niestety już nie w obojętne skora mamy pokój — do mężczyzny.

I powstaje typ garconne'ly, Dziewczyna strzyże włosy, zapala papierosa, nakłada w rannych godzinach pyjamę, nocoć pż niej sportowy męski strój, potem na ulicę kostjum tem tylko od męskiego różny, że dwie nogawki męskie zastępuje jedna, krótka na obie nogi, nazywająca się... spódniczką. Wczoraz zaś idzie, nie opowiadając się nikomu w domu, w towarzystwie młodych ludzi i sobie podobnych panien do baru, restauracji, na dencing, w stroju z trudnością dającym się rozważyć ubranie, gdzie pijąc jak doręczarz i tańcząc noc całą, prowadzi flirt z grą słów nieraz tak ryzykowną, jak gdyby była doświadczoną, kilkakrotną rozwódką.

Czy potrzeba dedawać, że upodobniwszy się w ten sposób do swej antytezy — męczyzny straciła największy swój urok — kobiecości i że jej w tem właśnie dopomógł właśnie... mężczyzna. Tak, bo ileż razy słyszy się urytki takich rozmów „Mój Baże, pani nie nosi krótkiej pazlowskiej fryzury? Ręce, że cudnie by pani w niej było...” Albo: „Pikantnie ale

ureczo pani z tym papieroskiem w usteczkach, które doprawdy zbyt skromnie są ukarminowane...” A zdarzyło mi się słyszeć i młodego męża mówiącego do młodej żony: „Kiedy nareszcie ostrzyżesz włosy? To doprawdy parafaniszczynie te warkoczki, różniż się od wszystkich kobiet!”

I cóż się dziwić, że niechęć być zdystansowaną przez rówieśniczki i chęć podobać się „panu stworzenia” staje się, dobrze jeśli choć, tylko powierzchowne — garconne'a, że charlestonuje czy blackbottemuje, często obok swej rozhuwanej, porwanej równie prądem czasu, matki, na wzór swych afrykańskich siostrzycz przy piekielnym zgiełku jazzbandu — że żyje tylko myślą o stroju, zabawie i furcie?

Bela Stenes komedjopisarz węgierski, któremu snadź obrzydły budapeszteńskie rozwydrzone dziewczęta napisał komedję, w której krzyczy każdem niemal słowem, „z taką — ale ożenię się nigdy!”

Byłoby lepiej gdyby tendencja sztuki mniej białemi niemi była szyta, ale że humor autorowi nie brak, że we współrodzicki dzisiejsze wspomnianego typu rzetelnie ośmieszają — siucha się sztuki z zadowoleniem, pocieszają się, że w współczesna panna to wytwór raczej mody, która jest krótkotrwała i przemijająca.

Z werwą i humorem grano w Teatrze Polkim komedję, w której prym wiodł p. Wyrwicz i p. Kusziłówna — (Magda) napawrot pożykana z Poznania dla Wilna, utalentowana, lubiana artystka. Niestety nie nawróciła na zbrojną drogę zwolenników współczesnej panny — była bowiem równie urocza i podciągająca po — jak i przed metamorfozą (Magdy). Dzielnie dotrzymywał jej placu p. Wyrwicz w roli interesującego wroga garsonka. Przechabawnie matkę współczesną grała p. Larowska. Postać baronowej ciotki lady starej daty grała b. sympatycznie p. Mołska. P. p. Makarczykówna Lenk, Opolski, wraz z resztą zespołu przyczyniali się dzielnie do wznoszenia się barometru wesołości, na scenie jak na widowisk.

Teatry pań b. piękne. Pilawa.

Na naszych pograniczach. Wysiedlenie.

Wczoraj litewska straż graniczna wysiedliła w rejonie Wizażo 3 rodziny polskie. Jest rzeczą charakterystyczną, iż dwie rodzi-

caly szereg innych prac pogłębiających wiadomości o Chinach i tak ciekawem egrotycznym, zaprzyjaźnionem z nami państwie jakim jest Japonia. Przekłady współczesnych poezji japońskich i przełicznymi oryginalne chińskie rysunki uzupełniają numer nacechowany ogromną kulturą i szlachetnem ujęciem tematu,

WARSZAWA, 19. III. (P. A. T.). Dolar 8,88 1/2 — 8,90 1/2 — 8,86 1/2. Londyn 43.50 — 43.55 — 43.60. Nowy York 8.90 — 8.92 — 8.88. Paryż 35.00 — 35.18 — 35.01. Praga 26.415 — 26.48 — 26.55. Szwajcaria 171.69 — 172.12 — 171.26. Wiedeń 125.49 — 125.80 — 125.18. Marka niemiecka (notowanie nieoficjalne) 215.20.

Wspiry procentowe: Dolarówka 71.55 — 71.00. Pożyczka dolarowa 86.25, kolejowa 102.50, konwersyjna kolejowa 61, 5/4 konwerjyja 67. Listy i obligacje Banku Gosp. Kraj. — listy Banku Roln. 94. Akcje Banku Polskiego 148 — 149.50.

ROZMAITOŚCI. Salomonowy wyrok.

Znany w całej okolicy skąpiec zgubił portfel z 700 zł. Więc ogłosił w pismach, że tytułem znaleźnego wypłaci 100 zł. uczciwemu znalazcy, który zwróci mu zgubiony portfel z zawartością 800 zł. Abowiem nie chciał zapłacić znaleźnego. Niebawem zgłosił się uczciwy znalazca, zwracając zgubę. Skąpiec przeliczył zawartość portfela w obecności znalazcy i rzekł: Jak widzę, pan wziął już 100 zł. tytułem znaleźnego. A więc sprawa załatwiona. Znalazca nie uważał jednak, że sprawa oparta się o sąd. Sędzia przesłuchał obie strony, poczem wydał następujący wyrok, wzorując się na Salomonie: Sprawa jest jasna. Przedłożony mi portfel zgubiła widocznie jakaś inna osoba. Więc zatrzyma go znalazca dopóty, dopóki nie zgłosi się ten, kto go zgubił. Z 500 na n-ry: 736, 17450, 23859, 26390, 26881, 31712, 32838, 34841, 35 44, 37529, 42871, 46315, 47931, 49171, 49671, 50941 60006, 75509, 86200 8-946, 96707, 104148, 113729, 119850, 125648, 125713, 125787.

Po złotych 400 na n-ry 42, 409, 1145, 1701, 1839, 2090, 2407, 4361, 6394 8048, 8172, 10082, 11 52, 13 62, 13947, 15481, 16474, 16807, 17310, 17544, 20408, 21637, 23588, 23930, 25104, 26051, 26273, 269 16, 28 91, 29 15, 29389, 30318, 30487, 30721, 30991, 31485, 32891, 35161, 36746, 37263, 39487, 39934, 40720 41293, 41349, 41460, 41463 41916, 42689, 42707, 43228, 43530, 43811, 43920, 44089, 46078, 46289, 46612, 46663, 50784 51604, 51871, 51997, 52672, 52906, 54617, 54992, 55772 56273, 56473, 57043, 57485, 58508 60786, 60447 63636 63408, 65426, 65823, 66490, 66770, 67277, 67346, 67379, 68599 69933, 69967, 70266, 71172, 72562, 75381, 75955, 76315.

RUCH WYDAWNICZY.

„Bluszcza” Nr. 12 ty. „Bluszcza” poświęcony jest całkowicie kobiecie delekji Wołchodu — Chin i Japonji. Artykuł wstępny S. Podhorskiej Okołów ujmuje zasadnicze cechy tej właśnie wschodniej kobiecości. Dalej następują: „Szkołnictwo w Japonji” N. Jastrzębskiej, śliczna nowela Z. Kachelówny „Ułuczny sprzedawca lampjonów”, „Legenda chińska o O Bogu — Opiekunie małżeństwu”, wywiad d-ra M. Kastorskiej z Kiku Yamata — powieściopisarką japońską, źródłowa praca orientalistki J. Krajewskiej „Nemowlę Chińskie”, P. Lamowej „Muzyka żółtej rasy”, H. Wohlowej „Kobieta Chińska” i

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY. Sala Miejska al. Ostrobramska 5.

Od dnia 15-go do 20-go marca 1928 r. włącznie będzie wyświetlany monumentalny film, największe arcydzieło sztuki filmowej: „Czerwony Korsarz” (Kapitan Blood) morski dramat w 12 aktach podług słynnej powieści Rafaela Sabatini p. t. „Kapitan Mściwici” W rolach gł.: I. Warren Kerrigan i Jean Paige. W poczekalni koncerty Radio. Orkiestra pod dyrekcją p. W. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o g. 4. Ostatni seans o godz. 10 ej. Ceny biletów: parter 80 gr. balkon 40 gr. Następny program: „Pokusa”.

12 000 zł. poszukiwany. Wszelkie przeróbki wykonamy tanio, szybko, elegancko. Ofiarna 2 m. 8 il drzwi w bramie. 4058-3

DZIŚ NAJBARDZIEJ ATRAKCYJNY PROGRAM WILNA.

Helios. Teatr ul. Wileńska 38. Honorowe bilety nie ważne. Początek o g. 4 ej.

NA SCENIE: Ostatnie nowości repertuaru Warszawy. Występy ulubieńców Wilna i Warszawy: NIUTA BOLSZAKIJA, AMELJA CIELECKIEJ WACŁAWA ZDANOWICZA I MIECZYSLAWA DOBROWOLSKIEGO. Grotteska, Parodia, Żart niewinny, Pieśń upojna, Ironja „August, August”, „Szkoła pechaluków” wykład dla dorosłych dzieci „Prelekcja o wiosnie wileńskiej 1828 r” et cel.

3 złote ser litewski. o lie cała gł. — 2,80, ma sło wyborowe w 3-eh gatunkach, borówki na cukrze, — 2,40 wędliny poleca mleczarnia Felicy Kierowniczkiej, Gł. Tracka 1. 4048

Polonia. Wiekopenny film Narodowy. Mickiewicza 22

POLONJA RESTITUTA. Nieśmiertelna epopea tradów i walk Narodu Polskiego o Niepodległość Ojczyzny. Specjalne ilustracje muzyczne wykona orkiestra koncertowa. Dla młodzieży dozwolone.

Własne posiad. Potrzebny ogrodnik skromnych wymagań na sezon wiosenny. Zgłaszać się: S to Jerski za ul. 4, m. 1 od 5-7 pop. 4089-0k

UDOSKONALONE MASZYNY DO WYROBU: DACHÓWKI CEMENTOWE, PUSTAKÓW BETONOWYCH, CEMBRONNYCH STUDZIENNEJ, ŻŁOBÓW, SŁUPÓW, PŁYT, RUR. poleca FABRYKA MASZYN Rzewuski i S-ka WARSZAWA ul. Ordynacka 7. Zysk wytwórni betonowej w jednym roku wynosi ok. 50 000 do 60 000 zł. 4738-14z. Żądajcie cenników i objaśnień.

KUPNO LASY. kupujemy za gotówkę. Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 320 k.

LEKARZE. Dr. Leon Ginsberg. CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Gł. Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 4-8. W. Z. p. 29

Dr. Wołodźko. ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g 12 do 2 15 — 6. Zawal. na ul. 22. W. Z. p. 20

NAUKA. Muzyki początkującym udziela była uczennica Konserwatorium Warszawskiego. Cena niska. Ofiar. na 2 m. 8. 4057-0

Boromentol. Magistra A. Bakowskiego. 727-1

Pensjonaty. Rabka Willa „Stefanja”. Zakład dla dzieci nerwowych. Z wadami wymowy (jąkanie, bełkotanie, niemożność) oraz dzieci niedorozwiniętych otwarty od 1 maja do 1 października, prowadzony pod fachowem kierownictwem Dr. A. Stępowskiej, specjalistki chorób nerwowych, przyjmuje dzieci od lat 5 — 18-ty. Zgłoszenia do 1 maja. Przyjmuje Dr. A. Stępowską Kraków, ul. Studencka 6, l. p. Od 1 maja Rabka Willa „STEFANJA”. Kąpiele słoneczne, słońce, gimnastyka. 4099-2

Potrzebna służąca w szpitalu. Ludwiska 11, m. 2. 4103

CHOROBY PŁUC. Stosowany przez p. p. Dokt. rów „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki i sklepy apteczne. Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki. A. GAŚECKIEGO w WARSZAWIE, ul. Leszno 41.

FORTEPIANY, PIANINA, I FISHARMONJE. pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych fabryk gwarantowanej jakości. Sprzedaż i wyajęcie. K. Dąbrowska. —140. WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

DOKTOR D. Zeldowicz. chor. WENERYCZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 wiecz. KOBIECZA-LEKARZ. Dr. ZELDOWICZOWA. KOBIECZE chor. drog. MOCZOPŁC. SKÓRNE. pr. 12-21 od 4-6 ul. Mickiewicza 24. Telefon Nr. 277.

KOBIECZA LEK. WZP. Dr. Janina Piotrowicz-Jurczenkowa. ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4-6 pop. Zazeczce 5, m. 2. W.Z.P. 38

Przepisywanie. na maszynach predko, tanio i fachowo załatwia Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 322 z

Do sprzedania. okazjnie pozostały z licytacji samochód 13 osobowy firmy MERCEDES Maszyna na bi gu Cena 300 zł. Lombard, Biskupia 12. 1085-0

Osoba w starszym wieku znająca doskonale gospodarstwo domowe i wiejskie poszukuje pracy za skromne wynagrodzenie Tyzenhauzowska 25, m. 13. 4091

DZIERZAWY. Kto pożycz w traskiwe ręce fortecjan niedrogo. Mickiewicza Nr. 15, m. 17 L. S. 40 00-2

Kolektura Loterji Państwowej W. MAKOWSKI i Sp. WILNO, ul. S-to Janki 11. otrzymała już bilety do 1 kl 17-aj. Pozostała jeszcze niewielka ilość biletów do V kl. 16-aj Loterji. Cena 1/4 biletu 50 zł. 1084 0. Ciągnienie trwać będzie do 20 kwietnia r. b.

PROSZEK KOGUTEK. USUWA NAJPOCZĘSTSZY BÓL GŁOWY. Różne wysokopłonne i krzacaste, krzewy ozdobne, byliny i kłazę kwiatowe trwale do upiększenia ogródków poleca po cenach bardzo przystępnych Ogród Botaniczny w Dublinach koło Lwowa. — Ceny i wykazy na żądanie. 886-0

DOKTOR MEDYCYNY A. Cymbler. Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, sionce górskie. Ul. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 10 — 2 14-7. 546-14

AKUSZERKI. AKUSZERKA M. LAKNEROWA. Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. 1050-12

Powidła. Jabłeczne kilo 1,80. Borówki własnego smażenia bardzo dobre kilo 3 zł. oraz konfitury: Malinowe, poziomkowe, agrestowe i winłowne poleca J. ZWIEDRYŃSKI i S-ka Wileńska 28. 4065-1

Zguby. Skradz. ks. wojskowa wyd. przez PKU — Święciany i akt uznania obywatelstwa wyd. przez Starostwo Dziśnieńskie na imię Jana Swierszczewskiego, zem we wsi Łatuszki, gm. Głębok., ua. sę. 1607-1

Gotówka. LOKUJEMY. każda suma dogodnie na oprocentowanie pod pełnem zabezpieczeniem Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 321-k

DZIERZAWY. Sędzi — Za polcezek zapłaci pan 10 zł. do kasy ubogich. Skarżący — Co do kasy ubogich? Czy kasa ubogich dostala polcezek, czy ja? 1076-2